

Z numeru: **Didaskalia 187/188**

Data wydania: czerwiec – sierpień 2025

Źródło: <https://didaskalia.pl/pl/artukul/oswiadczenie-redakcji>

Oświadczenie redakcji

Drogie, Drodzy,

wakacyjny numer „Didaskaliów. Gazety Teatralnej” nie ukaże się w czerwcu. Utrata ciągłości wydawniczej zdarza się nam pierwszy raz od 2003 roku.

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zmieniło regulamin programu wsparcia czasopism, wyłączając z niego pisma naukowe. Właśnie z tego programu przez ostatnich kilkanaście lat uzyskiwaliśmy dotację. Aby przetrwać, do końca bieżącego roku pisma naukowe mogą starać się o wsparcie każdego numeru w comiesięcznym konkursie „Inne Tradycje”, organizowanym przez Instytut Książki. 20 czerwca ogłoszono wyniki pierwszego naboru: „Didaskalia” nie znalazły się na piętnastopunktowej liście książek i czasopism objętych dotacją.

Dwa poprzednie numery wydaliśmy w formie okrojonej dzięki dodatkowemu wsparciu naszego wydawcy, Instytutu im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu. Nad numerem wakacyjnym pracowaliśmy na kredyt. Byliśmy pewni, że Ministerstwo nie zostawi nas na lodzie. Numer jest już przygotowany – jednak nie możemy go wydać bez dotacji. Poprosiliśmy osoby

autorskie, aby poczekały na swoje honoraria – bardzo je przepraszamy i dziękujemy im za wyrozumiałość.

Sztywne kryteria konkursu „Inne Tradycje”, które wymuszają przedstawienie z miesięcznym wyprzedzeniem szczegółowego spisu treści, nie biorą pod uwagę specyfiki „Didaskaliów”: naszego trybu wydawniczego i wypracowanej przez lata formuły, pozwalającej refleksje naukowe osadzać w kontekście bieżącego życia teatralnego. W ocenie pominięto nasz dorobek, zupełnie tak, jakbyśmy aplikowali o dotację na pierwszy, a nie 187-188 numer. Liczymy jednak, że w kolejnej edycji konkursu otrzymamy dotację i pod koniec lipca numer będzie mógł ujrzeć światło dzienne. Tymczasem możecie przeczytać tylko jeden artykuł, *Schizma. Jan Klata w Narodowym* Marcina Kościelniaka, opublikowany jako zapowiedź numeru jeszcze przed decyzją Instytutu Książki (autor zrzekł się honorarium).

W tak złej sytuacji, jak dziś, nie byliśmy od wielu lat. Do końca tego roku musimy co miesiąc startować w konkursie, którego rozstrzygnięcie jest zagadką. W przyszłym roku, zgodnie z zapowiedzią MKiDN, ma wystartować program wsparcia czasopism naukowych organizowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Tyle że MNiSW na temat tego programu milczy. Słowem: przyszłość „Didaskaliów” jest więcej niż niepewna.

Na to nakłada się sytuacja „Didaskaliów” na „rynku” czasopism punktowanych.

Jak pamiętacie, poprzednie władze MNiSW ręcznie podniosły punktacje wielu tytułów. Niektóre z nich już w grudniu 2021 roku z progu 20 i 40 punktów wskoczyły na 70 i 100. Wbrew temu, co dziś się o tym mówi, nie chodziło wyłącznie o pisma katolickie i prawicowe. „Didaskalia” nie znalazły się w tym gronie. W latach 2022-2023 dostaliśmy się do baz SCOPUS i ERIH

PLUS. Ministerstwo musiało podnieść nam punktację: w 2023 roku „wskoczyliśmy” na próg 70 punktów. Obecne władze MNiSW w ramach porządków po poprzednikach cofnęło tę ostatnią ewaluację – i tylko ją. W efekcie, zgodnie z decyzją obecnych władz, „Didaskalia” mają 40 punktów – a nasza konkurencja, zgodnie z wolą ministra Przemysława Czarnka, ma nadal 70 i 100 punktów. Nowa lista czasopism naukowych miała zostać opublikowana w pierwszym kwartale... ubiegłego roku. Teraz MNiSW mówi o roku 2026.

Jak się domyślacie, jesteśmy bardzo rozgoryczeni. I zmęczeni. Po trzydziestu latach wydawania pisma nadal jesteśmy petentem, zdani na łaskę i kaprysy władzy, która nie umie docenić dorobku „Didaskaliów”, lekceważy też Was: osoby, które nas czytają, i osoby, które dla nas piszą.

Mamy nadzieję, że mimo wszystko przetrwamy.

Redakcja „Didaskaliów. Gazety Teatralnej”

Źródło: <https://didaskalia.pl/pl/arttykul/oswiadczenie-redakcji>